

Sam ustalam zasady

.....Negocjujcie, szukajcie rozwiązań odpowiednich do wieku dziecka i takich, które pasują do jego osobowości. Jedno przed pójściem spać chętnie ułóż rzeczy rozrzucone na biurku, inne nie pozwól ruszyć niczego, dopóki nie skończy zadania. Może to być kolorowanie obrazka, ale i nauka do klasówki. I trzeba mu na to pozwolić. Sami przecież też wolelibyśmy, by nikt nam nie przeszkadzał. Co ciekawe, dzieci bardziej dbają o swoje pokoje, także gdy mają coś do powiedzenia przy ich urządzaniu.

Do przechowywania zabawek, kolekcji komiksów i sprzętu sportowego idealne są mocne pudełka, ustawione na półkach nisko nad podłogą. Tak, by dziecko mogło bez twojej pomocy dosięgnąć potrzebnych rzeczy i utrzymać porządek. Inaczej nawet spisane zasady pójdą w kąt. Z maluchami można też wypracować codzienny rytuał sprzątnięcia zabawek przed snem. Starsze dzieci powinny poradzić sobie już same.

Od czasu do czasu, na przykład po zakończeniu roku szkolnego, warto zrobić remanent i przejrzeć wszystkie zgromadzone w pokoju skarby. Te zniszczone trzeba naprawić lub wyrzucić (pamiętaj o recydingu), te, z których dziecko wyrośnie, można przekazać młodszemu rodzeństwu lub na cele charytatywne. A te, z którymi pociechem trudno będzie się rozstać, trzeba wrzucić do pudeł, które wylądują potem wysoko na szafie, np. z karteczkami: Krzyś/Zosia – pamiętki.